

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 września 2017 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny w Siemiatyczach w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Smoktunowicz

Protokolant: Tomasz Kalicki

po rozpoznaniu w dniach : 14 lipca 2017 roku, 6 września 2017 roku sprawy:

W. S. s. E. i A. z domu T.

Urodzonego w dniu (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

I. W dniu 26 grudnia 2016 roku około godz. 22:00 w D. przy ulicy (...) rzucił puszką z piwem w kierunku A. C., a następnie groził, że go zabije, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonym uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

II. W dniu 26 grudnia 2016 roku w D., S. i B., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, znieważył funkcjonariuszy Policji st. asp. P. Z. i st. post. G. P. podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych oraz używając przemocy wobec st. asp. P. Z. poprzez uderzenie kolanem w nogę groził pobiciem w celu zmuszenia do zaniechania prawnie podjętych czynności służbowych

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

I. Oskarżonego W. S. uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów i za czyn opisany w punkcie I aktu oskarżenia na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1 kk i art. 35 § 1 kk skazuje go na karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwadzieścia) godzin miesięcznie, za czyn opisany w punkcie II aktu oskarżenia na podstawie art. 224 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 11 § 2 kk skazuje go, a na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 37a kk w zw. z art. 34 § 1 kk i art. 35 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwadzieścia) godzin miesięcznie.

II. Na podstawie art. 85 § 1 kk, art. 86 § 1 i 3 kk w zw. z art. 34 § 1 kk, art. 35 § 1 kk wymierza oskarżonemu karę łączną w wymiarze 6 (sześciu) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwadzieścia) godzin miesięcznie.

III. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonych P. Z. i G. P. obowiązek uiszczenia kwoty po 600 (sześćset złotych) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

IV. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami procesu.

# UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W. S. jest byłym mężem M. S. i oboje zamieszkują w D.. W dniu 26 grudnia 2016 roku w godzinach wieczornych do domu M. S. przyjechał jej przyjaciel A. C., razem udali się na kolację do zamieszkującej w pobliżu matki M. S.. Po kolacji do domu M. S. wrócili około godziny 22:00 i A. C. przed odjazdem postanowił pójść na spacer z psem M. S.. Gdy A. C. zbliżył się do bramki zauważył jadący jezdnią samochód, rozpoznał, że samochód ten należy do W. S. byłego męża M. S., samochód ten pojechał dalej, a on wówczas obawiając się, że może zostać zaatakowany przez W. S., postanowił wrócić do domu i wziąć ze sobą gaz żelowy i ponownie udał się z psem na spacer, odszedł około 100 metrów od domu i ujrzał, że samochód kierowany przez W. S. ponownie jedzie w jego stronę, następnie samochód ten zjechał na lewą stronę jezdni i kierujący nim W. S. donośnym głosem zaczął uzbliżać A. C., po czym zatrzymał się przy nim, W. S. wysiadł z samochodu i rzucił w stronę A. C. puszkę z piwem, A. C. uchylił się i uniknął uderzenia w niego tą puszką, następnie W. S. ruszył w kierunku A. C. z pięściami i A. C. wówczas prysnął w jego stronę gazem i wówczas W. S. zaczął mu grozić pozbawieniem życia. A. C. zdążył uciec na podwórko M. S. ale W. S. również dobiegł do bramy i zaczął rzucać w niego kamieniami i piaskiem, więc A. C. schronił się w domu skąd zatelefonował na policję zawiadamiając o zaistniałej sytuacji.

Na miejsce zdarzenia przybyli funkcjonariusze policji : P. Z. i G. P.. P. Z. podjął próbę ustalenia danych personalnych W. S., ale bezskutecznie ponieważ W. S. cały czas był agresywny, nie wykonywał poleceń policjantów, używał słów wulgarnych, podczas obezwładniania go przez policjantów uderzył P. Z. kolanem w nogę, a A. C. groził pozbawieniem życia.

Powyższych ustaleń faktycznych dokonano w oparciu o zeznania świadków : A. C., M. C., K. C., P. Z., G. P. oraz w oparciu o pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie.

Oskarżony W. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że w dniu 26 grudnia 2016 roku około godziny 22:00 wracał swoim samochodem z W. do domu i jechał ulicą (...) obok domu jego byłej żony i tam zauważył mężczyznę prowadzącego jego psa, pomyślał, że z tym psem idzie jego syn, zatrzymał się więc obok niego chcąc porozmawiać z synem, otworzył więc okno w samochodzie, nie zdążył wysiąść, a mężczyzna idący z jego psem podszedł do jego samochodu, wyciągnął rękę w jego kierunku i zaczął pryskać gazem prosto mu w oczy, wówczas zorientował się, że tym mężczyzną jest obecny partner jego byłej żony A. C., wówczas w swojej obronie wziął z samochodu piwo w puszcze i rzucił tą puszką w kierunku A. C., po użyciu wobec niego gazu nic nie widział, chodził i krzychał pomocy. Oskarżony zaprzeczył aby w stosunku do A. C. używał gróźb pozbawienia życia oraz aby używał słów wulgarnych, następnie przyjechała policja i on prosił policjantów aby wezwali do niego lekarza, nie chciał z policjantami rozmawiać dopóki nie przyjedzie lekarz, po dłuższym czasie policjanci zawieźli go do szpitala w S. gdzie został skierowany do szpitala w B. i tam zbadał go okulista. Oskarżony twierdził, że policjant zamiast udzielić mu pomocy, to go przewrócił na ziemię i go skuł, następnie zaprowadził go radiowozu i tam naciągnął mu kaptur na głowę i bił go pięściami i kopał, podczas pobytu w szpitalu gdy prowadził go ten policjant to krzychał, że jest bandytą.

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w tej części, w której twierdził, że po uchyleniu szyby w samochodzie jeszcze zanim zdążył wysiąść z samochodu został zaatakowany przez pokrzywdzonego A. C. w ten sposób, że ten prysnął mu gazem w oczy oraz w tej części, w której zaprzeczał aby używał w stosunku do pokrzywdzonego A. C. gróźb pozbawienia życia oraz aby wobec interweniujących policjantów używał przemocy i używał w stosunku do nich słów obelżywych, nie zasługują na wiarę i stanowią jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony. Jednak relacje w szczególności osób pokrzywdzonych świadczą o tym, że przebieg zdarzenia był odmienny od tego przedstawionego przez oskarżonego, a użycie gazu przez pokrzywdzonego A. C. w stosunku do oskarżonego było działaniem obronnym pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu powyższa wersja oskarżonego jest tylko próbą uczynienia z pokrzywdzonego A. C. napastnika a z siebie niewinnej ofiary. Jednak taki przebieg wydarzeń przedstawiony przez oskarżonego nie znajduje jakiegokolwiek odzwierciedlenia w materiale dowodowym zebranym w niniejszej sprawie..

Mianowicie świadek A. C. zeznał, że w dniu 26 grudnia 2016 roku około godziny 22:00, podczas spaceru z psem został zaatakowany przez oskarżonego, który rzucił w jego kierunku puszką z piwem. Z relacji świadka wynika, że w obawie przed pobiciem przez oskarżonego był zmuszony w stosunku do niego użyć gazu, w odpowiedzi na co oskarżony zaczął grozić mu pozbawieniem życia. W pozostałej części pokrzywdzony złożył zeznania zgodnie z ustalonym stanem faktycznym.

Świadkowie P. Z. i G. P. w swoich zeznaniach również potwierdzili okoliczność wypowiedzianą przez oskarżonego w czasie interwencji gróźb pozbawienia życia kierowanych do pokrzywdzonego A. C.. Z relacji świadka P. Z. wynika ponadto, że oskarżony w czasie interwencji cały czas był agresywny, używał zarówno wobec niego jak i G. P. słów obelżywych i podczas próby obezwładnienia, kolanem kopnął go w udo na skutek czego upadł na ziemię, po umieszczeniu go w radiowozie usiłował uderzyć go głową w twarz, jednak zdążył odchylić głowę i w ten sposób uniknął uderzenia.

Z relacji świadka G. P. wynika, że podczas próby doprowadzenia oskarżonego do radiowozu stawiał bierny opór i groził jemu jak i koledze uderzeniem.

Świadek K. S. potwierdził w swoich zeznaniach fakt, że w dniu 26 grudnia 2016 roku w godzinach wieczornych A. C. udał się na spacer z ich psem, już po 5 minutach wbiegł z powrotem do domu krzycząc, że zaatakował go W. S. i prosił o wezwanie policji. Świadek potwierdził, że cały czas do przyjazdu policji oskarżony przebywał pod ich domem.

Okoliczność, że pokrzywdzony A. C. w dniu 26 grudnia 2016 roku wyszedł na spacer z jej psem potwierdziła w swoich zeznaniach świadek M. S.. Ponadto świadek stwierdziła, że za kilka minut wrócił roztrzęsiony A. C., a pod bramą widziała oskarżonego, który krzychał „już ci teraz nie daruję” ,

Sąd nie miał jakichkolwiek wątpliwości co do wiarygodności relacji powyższych świadków. Zeznania świadków są jasne, logiczne, pozbawione wewnętrznych sprzeczności i tworzą z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie spójną całość.

Przechodząc do omówienia przestępstwa będącego przedmiotem niniejszego postępowania opisanego w art. 190 § 1 kk, to na wstępie wskazać należy, że do znamion przestępstwa określonego w art. 190 § 1 kk należy wzbudzenie u zagrożonego obawy, że groźba będzie spełniona, przy czym ważny jest subiektywny odbiór tej groźby u pokrzywdzonego, tj. to czy faktycznie wzbudziła ona u niego obawę spełnienia – czy wywołała uczucie strachu lub zagrożenia. Subiektywny odbiór groźby – obawa zagrożonego, ma dla zaistnienia przestępstwa znaczenie zasadnicze, jednak niewystarczające. Jak bowiem o tym stanowi art. 190 § 1 kk obawa ta musi być ponadto uzasadniona.

W świetle zebranego materiału dowodowego nie mogło budzić żadnych wątpliwości ustalenie, że zachowanie oskarżonego tj. rzucenie puszką z piwem w kierunku pokrzywdzonego A. C. i wypowiedzianie przy tym słów : „zabiję cię, załatwię , już teraz ci k... nie daruję” jednoznacznie wskazują na fakt zagrożenia pokrzywdzonemu popełnieniem przestępstwa tj. pozbawieniem życia. Groźba ta bez wątplenia wzbudziła w pokrzywdzonym obawę, że będzie spełniona. Istnienie tej obawy uzasadnione jest faktem, że w dniu 10 lipca 2016 roku w S. oskarżony dokonał umyślnego uszkodzenia ciała A. C.. Za czyn ten oskarżony został skazany wyrokiem Sądu Rejonowego w Sokołowie Podlaskim w dniu 11 maja 2017 roku.

W świetle powyższych okoliczności nie ma wątpliwości, że oskarżony swoim działaniem zrealizował znamiona czynu określonego w art. 190 § 1 kk

W tym miejscu wskazać należy, że ochronie na podstawie art. 224 § 2 podlega stosowanie przemocy lub groźby bezprawnej wobec funkcjonariusza publicznego lub osoby do pomocy mu przybranej w celu zmuszenia do

przedsięwzięcia lub zaniechania prawnej czynności służbowej. Przemoc, o której mowa w art. 224 § 2 kk polegać może nie tylko na agresji skierowanej na ciało funkcjonariusza publicznego, może ona zostać wywarta poprzez oddziaływanie na rzeczy – aby w ten sposób przeciwdziałać czynności funkcjonariusza.

Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem orzecznictwa i judykatury stosowanie przemocy polega na szeroko pojętej czynności fizycznej, skierowanej bezpośrednio przeciwko samemu pokrzywdzonemu, co ma go zmusić do poddania się woli sprawcy i określonego zachowania. Przez przemoc należy rozumieć takie oddziaływanie środkami fizycznymi, które uniemożliwiają lub przełamując opór zmuszanego ma albo nie dopuścić do powstania lub wykonania jego decyzji woli, albo naciskając aktualnie wyrządzoną dolegliwością na jego procesy motywacyjne, nastawić te decyzje w pożądanym kierunku. Nie jest też konieczne zastosowanie takiej siły, która w ogóle uniemożliwia drugiej osobie realizację jej woli. Nacisk jednak musi być tak silny, że będzie stanowił istotny czynnik mogący zdaniem obiektywnego obserwatora, ograniczyć wolność wyboru postępowania.

Odnosząc powyższe tezy do sytuacji zaistniałej w niniejszej sprawie stwierdzić należy, że zachowanie oskarżonego zdecydowanie miało na celu uniemożliwienie policjantom realizację ich woli i w tym celu oskarżony użył przemocy polegającej m.in. na stawianiu oporu, uniemożliwianiu doprowadzenia go do radiowozu, grożeniu policjantom pobiciem, a także oskarżony używał przemocy fizycznej. Ponadto oskarżony znieważył funkcjonariuszy policji używając w stosunku do nich słów wulgarnych i powszechnie uznanych za obelżywe.

W świetle więc materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie nie budzi żadnych wątpliwości, że oskarżony swoim działaniem wyczerpał także dyspozycję art. 224 § 2 kk w zb. z art. 226 § 1 kk.

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i § 2 kk.

Zgodnie z art. 53 § 1 kk sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego. Z kolei § 2 wskazanego przepisu wskazuje, że wymierzając karę sąd uwzględni w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu.

Biorąc pod uwagę powyższe dyrektywy wymiaru kary, Sąd uznał, że wystarczającą karą dla oskarżonego będzie kara łączna 6 miesięcy ograniczenia wolności.

W związku z tym, że pokrzywdzeni P. Z. i G. P. złożyli wnioski o orzeczenie od oskarżonego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, Sąd na podstawie art. 46 § 1 kk zobligowany był do orzeczenia na rzecz pokrzywdzonych P. Z. i G. P. zadośćuczynienia w kwocie po 600 złotych.

Zdaniem Sądu tak ukształtowana kara będzie wystarczająca dla osiągnięcia celów wychowawczych w stosunku do oskarżonego i wdroży go do przestrzegania prawa w przyszłości.

O opłacie orzeczono na podstawie art. 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 ( Dz. U. Nr. 49 poz 223 z późn. zm) zaś o kosztach na podstawie art. 627 kpk.